

zibex, same skręty (ft. teabe)

mógłbym chronić się przed jutrem
coś pierd* o zakazach
ale nic oł, żaden ze mnie tam stróż prawa
mógłbym przyjść powiedzieć siada
jedne z drugim w łapy książkę
ale co, ale co, strajki i małe pieniądze
i nie będzie nigdy dobrze, jeśli ty tego nie skumasz
że pan Y woli szukać, a pan X otrzymać skuna

Jeden myśli odpoczywa
Drugi w domu Porsche chowa
Trzeci w klubie się wygina
Czwarty nic nie robi mądrze

Odpalamy same skręty
Szczyty marzeń żadne lęki
Jeśli ktoś tu jest nadęty
Odpalamy same skręty
Szczyty marzeń żadne lęki
Jeśli ktoś tu jest nadęty
Odpalamy same skręty

mógłbym stać na barykadach
krzyczeć coś o zmianach prawa
bić się za legię Warszawa
albo wspierać marsz pedała
mógłbym głosić swoją prawdę
i nawracać jak krzyżacy
mógłbym spinać się jak spinacz
ale żyć chce tylko dobrze
po co stwarzać problem sobie i ludziom wokół
nikt nie lubi chodzić smutny
każdy chce żyć na wesoło
wiec odpalam sobie zioło
z Zibexem robimy traczek
często stroszę piórka, ale częściej cieszę japę

Odpalamy same skręty
Szczyty marzeń żadne lęki
Jeśli ktoś tu jest nadęty
Odpalamy same skręty
Szczyty marzeń żadne lęki
Jeśli ktoś tu jest nadęty
Odpalamy same skręty